

# Natalia Lesz, Historia z Happy Endem

Mój gniew,  
spis kłamstw  
i krzywd,  
i chamstw,  
i krew  
(tak, też),  
i łzy.  
Nie moje łzy.

Mój krzyk,  
zbiór zrad  
i świństw,  
i strat.  
I brud,  
i strach.  
I ja  
I ja, ten łań.

To mój prezent dla ciebie, kochanie.  
Weź to, spal to, niech nic nie zostanie.

Ogień sobie radzi z każdym błędem.  
Widzisz? To historia z happy endem.  
Ogień sobie radzi z każdym błędem.  
Wiedziałam, że to będzie historia z happy endem.

I ten nasz styl  
Ten puls co bił  
Co noc co dzień  
Jak hymn zmęczonych serc

Ogień jednakowo jasno świeci,  
Czy się palą wiersze czy stos śmieci

Ogień sobie radzi z każdym błędem.  
Widzisz? To historia z happy endem.  
Ogień sobie radzi z każdym błędem.  
Wiedziałam, że to będzie historia z happy endem.